

Page 2
The Court of Sessions
at Glasgow

James Buchanan
Esq.

My dear Sir,
I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. in relation to the proposed bill for the relief of the poor of Glasgow, & in answer to inform you that the same has been read and considered by the Court, and that they are of opinion that the same is not expedient to be passed at this time, but that they will consider it again at the next session, which will be in the month of August next.

I am, Sir, very respectfully,
Your obedient servant,
James Buchanan

Paris, 2 rue St Louis-en-l'île
Ogłoszenia 1845. Sobota

1813

Szanowny Panie Lutucwski

Przystaję na warunki, które mi Panie Edwardie, padają, bo
nie mniej jak ty przyczyniasz się do wejścia we wzajemne stosunki.

Warunki zaś te są, jako wyrażone w liście: 100 talarów za tomia-
żenie; 100 exemplary drukowanego dzieła ~~które będą~~ które będą
mogły sprzedać w Paryżu. Naturalnie przesyłaj mi je zaraz, jak skora
daieto wyjdzie na świat publiczny.

Dalej żądasz żebym nicobstawał przy warunku dotychczas
stwierdzenia tekstu łacińskiego. Nicobstaje.

Nadto chcesz aby ci zostało byto użył "kilkę mędyt
zmian w przedmowie" a to jako powiedział "aby odstępować gdzie
niegdzie wierności stwierdzenia bardziej się dążyć i tego smaku
zastosować." Będę to jest ważna. rozumieniem postąpić w niej z
wielką ostrożnością. Proszę cię. - No jednakże nie mogę, gdyż się
chcei dodania tu nawiasem, że na zdanie twój jakoby należało
naginać siebie do smaku "cięższego" wcale się nie mogę. Publiczność
władziwie smaku bierze od pisarzy, nie zaś go im daje. Zresztą
każdy ma swój smaczek z którym się niełatwo rozbija. Nagi-
nając się więc do smaku cudzych, jest gonić za niepodobnościami
dopaszenia smakom wszystkim, a jest najjaśniejszą wyretką się
własnego - a przecież nie takie jest powstanie pisarzy. -
Mimo to jednak upowajmiam cię Panie Edwardie do grobce-
nia mędyt zmian jakie uznasz za potrzebne, praktyczny re-
tego pozwolenia zbyt nie nadurujesz.

Nakoniec stwierdzeniu masz dać wstępną
Przebiegło temu światło nie mam, ale od razu uważałem
że inaczej być nie może.

Niech cię nawet kopywać i do napisawia. Grob to wy-
danie własne. - że zaś ścieżką jest tekst łaciński, zostawiasz
mi zatem sposobność wyodrębkowania go kiedyś - zastrzegam więc
sobie nadal prawa do drugiego wydania, jakbyś okazała
potrzeba.

Rekopisem ci przesyłę przez kogoś jadącego tak żebyś go
mogł mieć przynajmniej na nowy rok. Jeżeli nieznasz nikogo
prezenta swyktym roślizem; doniosł ci o dniu wyjazdu, żebyś
grodzka wzięła wykić wtedy mogła nabyć do mojej wni palcyong.
Ty zaś ze swojej strony, Panie Edwardie, pod koniec stycznia przesyłaj mi, ponieważ
zawożasz się pod dąb ujeżdżińskowy który z gawożania z namu
stosunkiem sobie rektę.

Przywrażył Panie Leonard Niedzwiedzki.
NB. Talar pruski trzy w Paryżu po cenie fr. 3, 75 cent. 100 wstępnie talarów równa się 375 fr.
Jeżeli byś mógł przetrzymać przygotowanie do tomowania, które napisz jeden przykłąd, albo
niech grodzko powiększ - wtedy byś mi coś zawozić do cmentarza. Ale wcale nie
konieczne przysłać mi naskaj. Sam to rozstrzygniesz. jak 13 kwietnia widział

Handwritten text at the top of the page, possibly a title or header.

Handwritten text at the top right of the page.

Main body of handwritten text, appearing as a dense block of cursive script.

Handwritten text at the bottom of the page, possibly a conclusion or signature.

Paris, 2 rue Louis-en-l'île
19^o Stycznia 1846. Pniedziałek

Kochany Panie Edwardzie

Posyłam ci ostatki Tomazgenia Kordeckiego i
posyłam je, jak pieruszek, dylizansom, prosząc żebyś koszt tej drogiej
przesyłki mi nie przypisał - i dążył od należności która mi
jeszcze ~~nie~~^{ma} wypłacić.

Jeżeliś rozproszat drukowanie, lepiej nie będzie
miał wszystko od raru. Dla tego nieokładam prze-
syłki

Bedąc w Rzymie widź się z korpusz cewskim
i pusz do mnie przez niego. - Zapewne grane ci są, Kazania
Lacordaire'a. Można by je Tomazyc dla Polski da samego
stylu francuskiego. Sa przytem rozmowne i gęboko rozu-
mowane przy sadziwiającej Tatrasci. Mogłbyś to mieć
tak wiernie oddane jak Tomazgenie Kordeckiego.

Nadto poniewaz weszliśmy z sobą w stosunek
bliski, pozwolisz że go opre na wymiwanie myśli. Wiesz
o braku gramatyki polskiej dla cudzoziemców o których
wszyscy zewsząd przez tyle lat wstają. Niema
druku, niema nabywcy, niema pisarza. - Dodany sam
literatuse czepasz mocniej niż kto inny braku podobnie
żywiej więc aicy gatowaniem pamiętać będzie. Chyć
znalisko kogo ktoby dał franków pięćset a waga za
sześć miesięcy będzie miał gramatykę polską dla
Francuzów.

Powierzam ci te myśli, Panie Edwardzie, bo wiem żeś był
o rzeczy przyteczne a krajowe, potem roznam że mi nie ujęte,
skromnym układem swoim kiedyś tu był w Paryżu. Gadates
nawet że mi, o czym moje niewiesz, kiedyś był u nas, ale
pewność wtedy niewiesział mego nazwiska, lubo ja wiesział
twój.

Ścisłam ci, najserdeczniej i polecam twojej pamięci.

Leonard Niedzwiecki

19th January 1846. Cambridge
Dear Mother

I have just received your kind letter of the 14th and was glad to hear from you. I am well at present and hope these few lines will find you the same. I have not much news to write at present. I am still in Cambridge and have not yet taken any steps towards leaving. I have been thinking much of late about my future and how I shall spend the remainder of my life. I have not yet decided upon any particular course and I am not sure that I shall ever do so. I have been reading much of late and have been particularly interested in the works of the great philosophers. I have also been thinking much of the state of the world and of the progress of science and art. I have been struck by the greatness of the human mind and by the power of the human will. I have been struck by the beauty of the human form and by the grandeur of the human soul. I have been struck by the greatness of the human mind and by the power of the human will. I have been struck by the beauty of the human form and by the grandeur of the human soul.